VII kadencja

KANCELARIA SEJMU
Biuro Komisji Sejmowych

PEŁNY ZAPIS PRZEBIEGU POSIEDZENIA

■ **Komisji Administracji i Cyfryzacji**
(nr 20)
z dnia 9 maja 2013 r.

Pełny zapis przebiegu posiedzenia

Komisji Administracji i Cyfryzacji (nr 20)

9 maja 2013 r.

Komisja Administracji i Cyfryzacji, obradująca pod przewodnictwem poseł **Julii Pitery (PO)**, przewodniczącej Komisji, wysłuchała:

– informacji o dostępie do Internetu (w tym o jego kosztach) w Polsce na tle państw Unii Europejskiej, ze szczególnym uwzględnieniem: gospodarstw domowych, szkół, prokuratury, policji, urzędów administracji rządowej i samorządowej oraz sądów.

W posiedzeniu udział wzięli: **Małgorzata Olszewska** podsekretarz stanu w Ministerstwie Administracji i Cyfryzacji wraz ze współpracownikami, **Magdalena Gaj** prezes Urzędu Komunikacji Elektronicznej, **Grzegorz Karaś** zastępca dyrektora Departamentu Informatyzacji i Rejestrów Sądowych Ministerstwa Sprawiedliwości, **Iwona Kurzępa** główny specjalista w Departamencie Jakości Edukacji Ministerstwa Edukacji Narodowej, **Sławomir Grzelak** wicedyrektor Delegatury NIK w Warszawie.

W posiedzeniu udział wzięli pracownicy Kancelarii Sejmu: **Jolanta Ostrowska, Grażyna Kućmierowska** – z sekretariatu Komisji w Biurze Komisji Sejmowych.

Przewodnicząca poseł Julia Pitera (PO):

Witam państwa, otwieram posiedzenie Komisji Administracji i Cyfryzacji. W dzisiejszym porządku dziennym posiedzenia Komisji mamy informację o dostępne do internetu (w tym o jego kosztach) w Polsce na tle państw Unii Europejskiej, ze szczególnym uwzględnieniem: gospodarstw domowych, szkół, prokuratury, policji, urzędów administracji rządowej i samorządowej oraz sądów. W toku pracy przewidziane jest wystąpienie minister administracji i cyfryzacji oraz pani prezes Urzędu Komunikacji Elektronicznej. Bardzo proszę.

Podsekretarz stanu w Ministerstwie Administracji i Cyfryzacji Małgorzata Olszewska:

Pani przewodnicząca, Wysoka Komisjo. Jeśli chodzi o stan dotyczący internetu w naszym kraju, to sytuacja wygląda tak, że z danych, którymi dysponujemy za 2011 r. wynika, że pokrycie sieciami internetowymi objęło w naszym kraju prawie 80% populacji. Natomiast, jeżeli chodzi o gospodarstwa domowe, to z tych danych wynika również, że 66,6% gospodarstw korzystało z internetu. Średnia dla gospodarstw domowych w 27 państwach UE wynosi ponad 73%. Wynika z tego, że jeszcze dużo mamy do zrobienia i do nadrobienia, aby – po prostu – znaleźć się wśród tych państw.

Jeśli chodzi o dane GUS, to z danych z lat 2008–2012 wynika również, że systematycznie zwiększał się odsetek gospodarstw domowych, które posiadały dostęp do internetu. W 2012 r. poziom ten osiągnął 70,5%, przy czym 67% gospodarstw domowych korzystało z łączy szerokopasmowych.

W kwestii kosztów dostępu do internetu dysponujemy raportem pt. „Analiza cen usług dostępu do stacjonarnego internetu w Polsce". Raport został przygotowany przez UKE i pani prezes będzie na ten temat jeszcze mówiła. Wynikają z niego bardzo ciekawe wnioski, zwłaszcza jeśli chodzi o polski rynek. Główny wniosek jest taki, że ceny u nas są niższe od średnich europejskich cen detalicznych w rozbiciu na poszczególne przedziały przepływności. Nie będę szczególnie rozwijała tego tematu, ponieważ tę informację przedstawi pani prezes.

Według badań OECD bardzo korzystnie na tle operatorów europejskich i światowych, wypadła średnia miesięczna cena detaliczna za dostęp do internetu w Polsce. Pod uwagę zostało wziętych 30 krajów świata m.in. USA, Kanada, Meksyk, Australia i Nowa

Zelandia. Polska zajęła przedostatnią pozycję ze średnią ceną miesięczną wynoszącą ok. 20 euro. Tymczasem konsument niemiecki w tym samym okresie płacił za dostęp do internetu średnio ok. 33 euro. Konsument z Luksemburga nawet 86 euro. Stosunkowo korzystnie na tle krajów europejskich i niektórych krajów z innych rejonów świata, wypadła średnia miesięczna cena za usługi szerokopasmowe. Cena ta jest wyznaczana na podstawie parytetu siły nabywczej. Tak jak w poprzednim przypadku, tu również pod uwagę zostało wzięte 30 krajów. Polska zajęła 17 miejsce wśród krajów o najwyższym koszcie dostępu do internetu, objętych tym zestawieniem. Polskę znacząco wyprzedziły takie kraje jak: Turcja, Portugalia, Czechy, Stany Zjednoczone, Słowacja i Hiszpania.

To, co obserwujemy na polskim rynku telekomunikacyjnym oznacza, że wraz ze spadkiem cen za usługi mamy również do czynienia ze spadkiem przychodów operatorów telekomunikacyjnych z jednego abonenta danej usługi. Zaraz nakreślę, dlaczego o tym wspominam i dlaczego uważam, że jest to takie ważne. Ten trend dotyczy również opłat za internet, bo w okresie 2009–2011 średni przychód osiągany przez operatora z jednego abonenta spadł z 40 do 33 zł. Jednocześnie zwiększa się zapotrzebowanie użytkowników na coraz lepszy i szybszy internet. W 2011 r. odsetek łączy o przepływności 10 Mb/s i więcej, 30 Mb/s i więcej, podwoił się, podczas gdy łączy o najniższych prędkościach spadł o 25%. Z tego wyłania się – niestety – sytuacja, w której mamy do czynienia z problemem dotyczącym przychodowości z usług dla operatorów telekomunikacyjnych, co przekłada się na ich możliwości inwestycyjne – zwłaszcza, jeśli mowa o sieciach stacjonarnych. Przede wszystkim przekłada się to na to, że inwestycje w nowe technologie i techniki mają wydłużony okres zwrotu. Ma to bezpośredni wpływ na to, w jakim tempie, jak szybko i w jakim zakresie rozwija się infrastruktura szerokopasmowego stacjonarnego internetu w naszym kraju. Nadal zajmujemy jedną z ostatnich pozycji, jeżeli chodzi o statystyki biorące pod uwagę kraje EU. Jest to z pewnością problem, nad którym musimy się zastanowić i znaleźć jego rozwiązanie.

Firmy próbują sobie z tą sytuacją poradzić oferując klientom usługi dodatkowe wykorzystujące dodatkowe łącza. Łączą to z ofertą telewizji i w ten sposób budują wartość finansową takiej oferty. Pakietyzacja usług jest bardzo popularna w Polsce. W roku 2011 prawie 3 mln klientów korzystało z takiej pakietyzacji, co stanowiło wzrost o 24% w stosunku do roku poprzedniego – to pokazuje bezpośrednie tendencje na rynku telekomunikacji. Przede wszystkim wybierane były pakiety dwóch usług, a najpopularniejszy – oczywiście – był dostęp do internetu i telewizji.

Efektem tych trendów – z perspektywy pobudzenia inwestycji operatorów w nowej szerokopasmowej sieci – było zmieniające i zwiększające się zapotrzebowanie na wysokie przepływności. Z drugiej strony było to budowanie atrakcyjnej oferty, zarówno jeżeli chodzi o usługi, jak i możliwości prędkości transmisji. Ten fakt i tę sytuację, o której powiedziałam, odnotowujemy również w dokumencie, nad którym pracujemy, a jest on w tej chwili na etapie Komitetu do Spraw Europejskich. Mam na myśli Narodowy Plan Szerokopasmowy – tu również ten problem zdiagnozowaliśmy. Przede wszystkim zwracamy uwagę na potrzeby intensywnych prac nad budowaniem przyjaznego otoczenia dla prowadzonych inwestycji w Polsce. Również na budowanie i popularyzowanie mechanizmów, które umożliwiają redukcję kosztów, zachęcając operatorów do wspólnych inwestycji lub do korzystania z „prawa drogi", ale również w sprawach dotyczących wykorzystania nieruchomości infrastruktury publicznej. To również są bardzo ważne kwestie, jeżeli chodzi o inwestycje prywatnych, komercyjnych przedsiębiorców telekomunikacyjnych. To w planie szerokopasmowym zapisaliśmy działania, które jako rząd powinniśmy podjąć, aby poprawić sytuację.

Jeżeli chodzi o drugie pytanie, które otrzymaliśmy, czyli dostęp do internetu w urzędach, to dysponujemy danymi z 2011 r. Według nich 95%, spośród ponad 1,5 tys. urzędów, które zostały poddane takiemu badaniu, ma łącze powyżej 2 Mb/s. Dużo gorzej wygląda sytuacja, jeżeli chodzi o łącza o wyższej przepustowości w urzędach. Tak wygląda sytuacja, jeżeli chodzi o administrację. Dziękuję bardzo.

Przewodnicząca poseł Julia Pitera (PO):

Dziękuję bardzo. Bardzo proszę, pani prezes.

Prezes Urzędu Komunikacji Elektronicznej Magdalena Gaj:

Dziękuję bardzo. Szanowna pani przewodnicząca, szanowni państwo. Podzielę swoją wypowiedz na dwie części. Pierwsza będzie związana z internetem stacjonarnym, a druga z internetem mobilnym. Te dwa rodzaje dostępu i możliwości korzystania z internetu w Polsce dramatycznie różnią się od siebie, są – można powiedzieć – z dwóch różnych światów pod względem poziomu dostępu. Chcę również zwrócić uwagę, że na pytanie o poziom dostępu do internetu przez prokuraturę, policję, urzędy administracji rządowej i samorządowej oraz sądy nie mogę odpowiedzieć, bo nie mamy takich informacji, UKE nie gromadzi takich danych. Nie mamy ich. Myślę, że najlepszą drogą jest zwrócenie się do instytucji nadzorujących te organy o informację, na jakim poziomie dostęp do internetu przez te jednostki jest wykorzystywany. My takich analiz nie prowadzimy, bo nawet nie mamy kompetencji do zbierania danych w tym obszarze.

Na początku chcę powiedzieć kilka słów ogólnego wstępu. Spośród wszystkich użytkowników internetu w Polsce prawie 6,7 mln posiadało w 2011 r. dostęp stacjonarny. Od razu muszę zaznaczyć, że dane, które będę podawała, są danymi z końca 2011 r. W tej chwili jesteśmy po zbiórce danych za 2012 r. i pod koniec czerwca je opublikujemy. Niektóre instytucje europejskie już opublikowały globalnie zebrane dane związane ze stanem w Europie lub na świecie. Podając je zaznaczę, że mówię o danych z 2012 r. opublikowanych przez „inne ciała".

Przełożyło się to na łączną penetrację na poziomie 74,4% w odniesieniu do gospodarstw domowych. Jeżeli przeliczymy to na 100 mieszkańców Polski, czyli *per* jedna osoba, to będzie to poziom 26%. W związku z tym dostęp stacjonarny w Polsce nadal pozostaje na niższym poziomie niż w większości krajów europejskich. Według danych z Digital Scoreboard Agenda penetracja w 2011 r. dostępu stacjonarnego wyniosła 17,3% na 100 mieszkańców. Podobne zestawienie przedstawiła Europejska Organizacja Łączności – COCOM za 2012 r. Polska również plasuje się tam na trzecim miejscu od końca, jeżeli chodzi o poziom dostępu internetu stacjonarnego.

Średni wskaźnik penetracji stacjonarnego szerokopasmowego dostępu do internetu dla państw UE wyniósł 28,2% na koniec 2012 r. Najwyższy poziom penetracji posiadały: Holandia 39,3%, Dania 39,1%, Francja 35,8%, Niemcy 33,9%. Z drugiej strony – czyli od końca – uplasowała się właśnie Polska z 19,2%, Słowacja 18,5%, Bułgaria 17,7% i Rumunia 16%. Jednak w Polsce, tak samo jak na Litwie, Łotwie i w Czechach obserwujemy największy wzrost popytu na usługi stacjonarnego szerokopasmowego dostępu do internetu. W Polsce jest to 2,9%, więc widać to, o czym myśleliśmy jeszcze rok czy dwa lata temu, że jest to ogromny problem, czyli budowanie kompetencji cyfrowych i budowanie popytu na usługi szerokopasmowe. Teraz widać, że nasze społeczeństwo zauważyło korzyści, jakie płyną z dostępu do internetu i popyt na usługi szerokopasmowe rośnie.

Jeśli chodzi o technologię dostępu, to wszelkie łącza cyfrowe, telewizje kablowe, wewnętrzne sieci osiedlowe, plasują się mniej więcej na równi. Oczywiście, tradycyjny dostęp cyfrowy, kablowy, jest najbardziej rozpowszechniony.

W Polsce bardzo szybko wzrasta liczba łączy o dużych przepustowościach. W 2010 r. ponad połowę łączy stanowiły te o przepustowości do 2 Mb/s, a rok później już ok. 73,8% z nich charakteryzowało się prędkością równą lub wyższą niż 2 Mb/s. To pokazuje tendencję, że przedsiębiorcy zaczynają odchodzić od wolniejszych prędkości na rzecz wyższych, bo o takie prędkości zabiega również konsument.

Najbardziej zaawansowanymi krajami, jeśli chodzi o łącza bardzo dużej prędkości były: Belgia, Litwa, Bułgaria, Rumunia i Holandia. Ze wszystkich łączy, które posiadały, 20% była powyżej 20 Mb/s.

Koszty dostępu do internetu stacjonarnego z roku na rok spadają. Szczegółowy wykres mają państwo podany w moim materiale na str. 6, tj. wykres nr 9 „Średnie miesięczne koszty korzystania z usługi dostępu do internetu stacjonarnego". W podziale na prędkości zostały porównane lata 2011 i 2012, stan na 5 grudnia. Średni miesięczny koszt dostępu do internetu w Polsce dla przepływności 1 Mb/s oscylował wokół średniej dla wybranych krajów UE. Natomiast, w przypadku prędkości 10 Mb/s Polska znajdowała się na 11 miejscu spośród badanych 13 europejskich krajów. Na kolejnym wykresie również macie państwo pokazane porównanie prędkości 1 Mb/s i 10 Mb/s, Polska a UE.

Teraz kwestia związana z dostępem mobilnym. Dostępem mobilnym do internetu w Polsce naprawdę możemy się chwalić. Internet mobilny w Polsce stoi na najwyższym światowym poziomie. Możemy o tym wszędzie opowiadać. Punktem wyjścia powinien być dla nas raport Światowego Forum Ekonomicznego, który objął 150 państw na świecie. W raporcie stwierdzono, że Polska znajduje się wśród krajów o zaawansowanym poziomie cyfryzacji rozwoju internetu mobilnego, wśród takich państw jak Wielka Brytania, Chiny, Korea Południowa czy Japonia. Wiemy, że te kraje – jeśli chodzi o rozwój cyfrowy – są najbardziej rozwinięte.

W stosunku do naszego „ogródka" w UE, Polska plasuje się w również w czołówce pod względem penetracji internetu mobilnego. Zgodnie ze stanem z lipca 2012 r. penetracja w Polsce wyniosła 9,5%, co przełożyło się na 11 miejsce wśród krajów UE. Natomiast, średnia unijna została przekroczona przez nas o prawie 1%. Taki wynik pozwolił nam wyprzedzić – w kwestii internetu mobilnego – takie kraje jak: Francja czy Dania. To bardzo dobry wynik, a Polska jest przecież stosunkowo młodym krajem, jeżeli chodzi o budowę sieci internetu mobilnego. Myślę, że – tak jak powiedziałam wcześniej, a nie chcę się powtarzać – jest to duże osiągnięcie naszego kraju.

Jeżeli chodzi o szybki mobilny internet LTE – co mu zawdzięczamy? Przed wszystkim w Polsce bardzo szybko – już w 2010 r. – został wprowadzony szybki internet w technologii LTE na częstotliwości 1.8 MHz. Dedykowaną częstotliwością dla szybkiego internetu jest 800 MHz, natomiast w Polsce zrobiła to na częstotliwości 1.8 MHz spółka Aero2. Dlatego mogliśmy tak szybko osiągnąć te wskaźniki. Dodatkowo w tym roku, w lutym, został rozstrzygnięty przez prezesa UKE kolejny przetarg na częstotliwości z zakresu 1.8 MHz, który pozwoli operatorom, którzy funkcjonują na rynku, wyrównać posiadane zasoby w tym obszarze i zacząć wykorzystywać zasoby na przesył danych. Większość z nich do tej pory wykonywała na tym paśmie zwykłe usługi głosowe. Operatorzy, zgodnie ze zobowiązaniami, które zostały im narzucone, będą musieli rozpocząć swoją działalność w ciągu roku, a w terminie dwóch lat wybudować pełną sieć na bazie tych częstotliwości, które otrzymali. 50% z tych inwestycji ma być zlokalizowanych terenach wiejskich i w gminach wiejsko-miejskich.

Dodatkowo, jesienią br. planuję przeprowadzenie aukcji na częstotliwość 800 MHz – jest częstotliwość dedykowana *stricte* dla internetu mobilnego. Myślę, że w perspektywie – tak jak mówi o tym Europejska Agenda Cyfrowa – do 2015 r. uda nam się doprowadzić prawie do 100% gospodarstw domowych internet. Planuję wpisać „na twardo" zobowiązania inwestycyjne, które operatorzy będą musieli ponieść. Prezes UKE prowadzi również bazę danych informujących o stanie infrastruktury telekomunikacyjnej w Polsce. Prowadzi również rejestr tzw. „białych plam" dostępu do internetu. Każdy obywatel może za pośrednictwem naszej strony internetowej, lub w każdej innej formie, zgłosić brak możliwości połączenia z internetem lub w ogóle działania telefonu. My, posługując się tymi danymi, które zbieramy, będziemy formułować zobowiązania i obowiązki, które nałożymy na przedsiębiorców, którzy uzyskają rezerwację na częstotliwość 800 MHz.

Oczywiście widać – cały czas – że nasi obywatele bardzo chętnie korzystają z internetu mobilnego. Wszystkie smartfony, tablety, komputery, oprócz tego, że są narzędziami pracy – a może przede wszystkim – są również narzędziami do życia socjalnego i nie chcemy się z nimi rozstawać wychodząc z pracy lub z domu. Nasz kraj jest o wiele bardziej rozwinięty i podatny na nowinki, ponieważ my o kilkadziesiąt procent więcej kupujemy nowych urządzeń, które wchodzą na rynek, niż w zasiedziałych, starszych krajach UE.

Jeżeli chodzi o prędkość dostępu do internetu, to również chcę się posłużyć danymi wynikającymi z kwartalnego raportu firmy AKAMAI. Jest to raport z pierwszego kwartału 2011 r. Szczegółowo macie to państwo opisane na str. 11 mojego materiału. Największą średnią prędkość mobilnego internetu uzyskał abonent polskiej sieci oznaczonej jako PL-4. Polski operator oferował dostęp ze średnią prędkością ponad 6 Mb/s, co uplasowało go na pierwszym miejscu nie tylko w Europie, ale również na świecie. Tak jak powiedziałam, Polska znajduje się w pierwszej piątce, ponieważ trzecią pozycję również zajmuje Polska i piątą … przepraszam, ósmą – to przesył z Polski.

Koszty dostępu do internetu mobilnego w Polsce zależne są od wybranego pakietu danych. Klienci indywidualni płacą w ofercie abonamentowej systematycznie mniej – różnie się to waha – od 3 do 30% mniej w porównaniu do stycznia 2012 r. Porównywaliśmy to miesiąc z miesiącem, czyli styczeń 2012 r. ze styczniem 2013 r. Jak to się plasowało w określonych prędkościach, to również macie państwo podane na wykresie nr 15 – nie będę tego omawiała. Spadek cen, w zależności od prędkości, dla rynku biznesowego również wynika z wykresu nr 16. Te koszty średnio obniżyły się ok. 5%.

Podsumowując, nie jesteśmy dobrzy w internecie stacjonarnym, natomiast w internecie mobilnym jesteśmy prekursorami.

Jeśli chodzi o informacje dotyczące szkół, prokuratur i policji, to już powiedziałam, że takimi danymi nie dysponujemy. Chcę również powiedzieć, że w ramach porozumienia i współpracy, jakie prowadzi UKE z Telekomunikacją Polską S.A., zwróciliśmy się do tego podmiotu, aby przeprowadził analizę dostępu internetu dla szkół. TP S.A. przeprowadziła taką analizę. Objęto nią ponad 28 tys. szkół. Bezpośredni kontakt TP S.A. nawiązała z 5 tys. szkół. W efekcie tych działań, realizowanych na koszt TP S.A., przyłączono 300 szkół – bo tyle wyraziło taką wolę i zainteresowanie.

UKE podejmuje również działania doradcze i wspierające w zakresie wykorzystywania środków europejskich. W szczególności świadczymy usługi na rzecz Władzy Wdrażającej Programy Europejskie (WWPE) w zakresie budowy „ostatniej mili". Opiniujemy wnioski pod kątem konieczności i potrzeb interwencji na danym obszarze. Powiedziałbym, że jest to tradycyjna i zwykła część projektów europejskich w ramach Programu Rozwoju Regionalnego. Jesteśmy w trakcie podpisywania umowy z Ministerstwem Rolnictwa i Rozwoju Wsi, co do wsparcia ich w zakresie budowy sieci na obszarach wiejskich. Również z programu rolnego część pieniędzy jest przeznaczona na budowę internetu na tych obszarach i walkę z wykluczeniem. Będziemy również opiniować i doradzać w zakresie budowy infrastruktury „ostatniej mili" w ramach Programu Rozwoju Polski Wschodniej. Część tych pieniędzy jest jeszcze do wykorzystania i Ministerstwo Rozwoju Regionalnego podjęło decyzję, że przeprowadzi konkursy na budowę „ostatniej mili". Będzie to komplementarne z projektami, które są realizowane przez regiony, jako budowa regionalnych szkieletowych sieci szerokopasmowych.

Prowadzimy inwentaryzację infrastruktury telekomunikacyjnej. Myślę, że jest to bardzo przydatne narzędzie w procesie planowania przez przedsiębiorców, ponieważ mogą oni sprawdzić, gdzie już infrastruktura istnieje i jakie plany mają ich konkurenci na najbliższe lata. Chodzi o to, żeby ta infrastruktura się nie dublowała. Podobnie, wszystkie jednostki publiczne decydujące o wsparciu, korzystają z tej bazy i decydują, czy udzielić wsparcia finansowego czy nie. Przy planowaniu kolejnej perspektywy finansowej przygotujemy na jesień określoną mapę, aby właściwie te środki zaadresować. Dodatkowo inni przedsiębiorcy, którzy nie są przedsiębiorcami telekomunikacyjnymi a decydują, np. o posadowieniu jakiegoś centrum handlowego, centrum logistycznego czy określonej fabryki, też sprawdzają u nas *mapping* infrastruktury, czy w danym miejscu infrastruktura telekomunikacyjna istnieje. W XXI w., dla podmiotu decydującego się na prowadzenie działalności gospodarczej, nie jest wystarczające tylko to, że mamy drogę lub lotnisko, ale również ważne jest to, czy w zasięgu jest sieć telekomunikacyjna. Sieci telekomunikacyjne to autostrady XXI w.

Dziękuję bardzo. Jestem gotowa udzielić dodatkowych wyjaśnień.

Przewodnicząca poseł Julia Pitera (PO):

Dziękuję bardzo. Czy ktoś z państwa posłów ma pytania? Która z pań pierwsza? Było jednocześnie, bardzo proszę, pani poseł Sobecka.

Poseł Anna Sobecka (PiS):

Dziękuję, pani przewodnicząca. Szanowne dwie panie minister. Jestem bardzo zaniepokojona tym, jak wygląda mapa Polski z dostępem do internetu. Wygląda na to, że stanowimy jedną wielką białą plamę z nielicznymi wyspami. Jesteśmy bez szans, aby spełnić do końca roku unijny wymóg dostępu każdego obywatela do internetu. Mamy sporo do nadgonienia, dlatego że w 2012 r. tylko 67% gospodarstw miało dostęp do internetu szerokopasmowego. Unijna średnia jest o 5% większa. Szczególnie daleko nam do Skan-

dynawii, czyli Danii, Szwecji oraz Finlandii. Tam średnio 85% gospodarstw korzysta z szybkiej sieci. Oczywiście dużo gorzej wypadamy w statystyce dotyczącej penetracji łączy szerokopasmowych, czyli liczby łączy umożliwiających dostęp do szybkiego internetu na 100 osób. Na początku 2011 r. wskaźnik ten wynosił 16%, gorzej było tylko w Rumunii i Bułgarii. Unijna średnia to 26,5%. W Danii i Holandii wskaźnik ten sięga 40%. Nowoczesne i szybie sieci zbudowano do tej pory głównie w miastach. Wszystkich miast, miasteczek i osad mamy w Polsce aż 57,5 tys. System zaprojektowany w ten sposób, że sieci szkieletowe zostały wbudowane przez samorządy, czyli województwa. Sieci dla wykluczonych cyfrowo zapewniają gminy, finansują je z dotacji z Działania 8.3, a „ostatnią milę" wybudują sami przedsiębiorcy. Mówiąc o internecie mobilnym wspominała pani o przedsiębiorcach, którzy budują np. centra handlowe.

Oczywiście, NIK alarmowała, że budowa sieci szkieletowych, czyli tych podstawowych, największych łączy, jest poważnie zagrożona. Do dziś ledwie kilka województw zdołało ogłosić przetarg na te linie. Zupełnie białymi plamami są województwa: kujawsko-pomorskie, opolskie, podlaskie – tu również jest duże zagrożenie. Mam na myśli te dane, które stawiają pod znakiem zapytania szanse realizacji Narodowego Planu Szerokopasmowego, który został ogłoszony pod koniec 2012 r. Plan głównie daje świadectwo o dostępności każdego obywatela do internetu. To tyle pani przewodnicząca. Dziękuję bardzo.

Przewodnicząca poseł Julia Pitera (PO):

Dziękuję bardzo. Pani poseł Bubula.

Poseł Barbara Bubula (PiS):

Bardzo dziękuję za informacje, zarówno pani prezes, jak i pani minister. Natomiast, chcę poprosić o uzupełnienie ich w dwóch ważnych – moim zdaniem – sprawach. Mianowicie, rzeczywiście dane dotyczące wysokości opłat za korzystanie z internetu, zarówno stacjonarnego jak i szerokopasmowego, nie są pod względem liczb bezwzględnych w euro alarmujące. Przydałoby się jednak zestawienie dotyczące siły ekonomiczniej poszczególnych gospodarstw domowych, ponieważ 40 euro wydatków miesięcznie dla gospodarstwa domowego w Niemczech – za dostęp do internetu – to jest zupełnie, co innego niż to samo 40 euro wydatkowane – wg. danych może to być 30 lub 20 euro – w gospodarstwie domowym przeciętnej polskiej rodziny. W związku z tym, tak naprawdę, przez taki pryzmat należy odczytywać dane dotyczące kosztów dostępu. Moja prośba, aby w takim kontekście dane te prezentować.

Drugie pytanie – głównie do pani prezes UKE – dotyczy tego, w jaki sposób do tej pory wyglądało egzekwowanie zobowiązań inwestycyjnych, które zostały w przeszłości nałożone na przedsiębiorców dostarczających usługi telekomunikacyjne, w tym dostępu do internetu? Czy są jakieś przykłady niewywiązania się z tych zobowiązań? Dobrze byłoby, gdyby Komisja również zapoznała się z danym dotyczącymi skuteczności budowy infrastruktury przez przedsiębiorców i nadzorowania ich przez UKE. Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Julia Pitera (PO):

Dziękuję. Dorzucę jeszcze swoje pytanie, bo ono się łączy. Czy UKE planuje – nie, jako wykonawca, ale czy planuje – na podstawie posiadanych danych i kiedy przewiduje osiągnięcie poziomu wyższego, bardziej zbliżonego do rozwiniętych krajów Europejskich, jeśli chodzi o nasycenie internetem gospodarstw domowych? Czy taka dynamika jest badana? Czy ona przyspiesza na przestrzeni lat? Czy daje to nadzieję, że się zbliżymy? Co jest przyczyną, że mamy taki poziom? Czy jest to spowodowane tym, że musimy więcej nadrobić – chociażby przez braki infrastrukturalne, które w Polsce były? Czy jest inna przyczyna, może finansowa? Czy to jest bariera?

Prezes UKE Magdalena Gaj:

Pani minister, może ja?

Przewodnicząca poseł Julia Pitera (PO):

Jeśli można, któraś z pań. Chodzi o odpowiedź na pytanie…

Podsekretarz stanu w MAC Małgorzata Olszewska:

W tym, co powiedziała pani poseł Sobecka, jest dużo racji. Tak, jak pani poseł zauważyła, Narodowy Plan Szerokopasmowy mówi również o ryzykach, które są przy tych projektach. Myślę, że mamy podobną sytuację, ale również myślę, że sytuacja nie jest aż tak zła, jeżeli chodzi o projekty realizowane przez samorządy, a dotyczące budowy sieci szerokopasmowych, szkieletowych i dystrybucyjnych. W poszczególnych regionach ta sytuacja już bardzo się zmieniła. Rzeczywiście, był bardzo długi okres przygotowań tych postępowań z racji tego, że przygotowanie procesu o tak dużym budżecie zajmuje dużo czasu i wymaga dużych kompetencji i wiedzy. Samorządy wykonały bardzo dużą pracę, aby przygotować te projekty.

Kolejną kwestią jest notyfikacja projektów Komisji Europejskiej. Żaden samorząd nie mógł „ruszyć" ze swoim projektem do fazy wykonawczej bez zgody KE. Kolejna zgoda, to zatwierdzenie wkładu finansowego. Te wszystkie procedury spowodowały, że okres przygotowawczy rzeczywiście był długi. W tej chwili sytuacja troszeczkę się zmieniła i powiem, że – oczywiście możemy przekazać bardziej szczegółową informację na temat poszczególnych projektów – jeżeli chodzi o internet dla Mazowsza, to trwa już dialog konkurencyjny i wybór podmiotów do realizacji tego projektu. Jest to ostatnia faza postępowania o zamówienie publiczne. Wielkopolska Sieć Szerokopasmowa dokonała już wyboru wykonawców projektu. Odbyło się 6 postępowań przetargowych i zakładamy, że niedługo ruszą prace projektowe i wykonawcze. Również w Śląskiej Regionalnej Sieci Szerokopasmowej samorząd uzyskał już decyzję decyzje lokalizacyjną i podpisał umowę z inżynierem kontraktu. Została również podpisana umowa z inżynierem kontraktu w Dolnośląskiej Sieci Szerokopasmowej. Małopolska Sieć Szerokopasmowa – zarząd województwa podjął uchwałę o przyznaniu tej spółce dofinansowania projektu. Została zawarta umowa zbycia udziałów w tej spółce pomiędzy województwem a spółką Hyperion, która ogłosiła postępowanie na zaprojektowanie i wykonanie sieci szerokopasmowej w ramach tego projektu oraz na dostawę sprzętu. Jeżeli chodzi o sieć szerokopasmową w pomorskim, to sytuacja jest inna i dużo lepsza, ponieważ przeprowadzony został konkurs i przedsiębiorca telekomunikacyjny realizuje już tę inwestycję. Weszła już ona w fazę wykonawczą.

Jeżeli chodzi o pozostałe województwa – zwłaszcza te z Polski Wschodniej – to są już one po wszystkich fazach związanych z uzyskiwaniem zezwoleń KE i zgody na wkład finansowy. W przypadku województwa lubelskiego trwa proces podpisywania umowy z inżynierem kontraktu. W przypadku województwa podkarpackiego podpisano już umowę z inżynierem kontraktu. W woj. świętokrzyskim planowane jest rozpoczęcie prac w czerwcu i lipcu oraz wybór operatora infrastruktury. W woj. podlaskim podpisano już umowy z wykonawcą projektu. Podzielono projekt na 8 obszarów inwestycyjnych i wyłoniono wykonawców tego przedsięwzięcia. Warmińsko-mazurskie podpisało umowę ze spółką Otwarte Regionalne Sieci Szerokopasmowe na realizację projektu Sieć Szerokopasmowa Polski Wschodniej – Województwo Warmińsko-Mazurskie. Są to bardzo duże projekty. Każdy z nich zakłada budowę bardzo długich odcinków sieci światłowodowych. Jak widać, samorządy starają się bardzo dynamicznie te prace prowadzić i stan uległ poprawie –przynajmniej tak my oceniamy tę sytuację.

Odniosę się teraz do pytania pani poseł, dotyczącego siły ekonomicznej gospodarstw domowych. Oczywiście, jest to bardzo ważne, by brać pod uwagę to, czy stać nas na to, aby zaplanować w budżetach wydatek na dostęp do internetu. Przeprowadziliśmy w ramach projektu Polska Cyfrowa Równych Szans badania, dlaczego Polacy nie korzystają z internetu? Z tego badania wyniknęło, że 10 mln Polaków w grupie 50+ nie korzysta z internetu, ponieważ nie ma takiej potrzeby. Jest to dla nas bardzo istotna dana, bo pokazuje ona również, że nie sama zasobność naszej kieszeni jest czynnikiem determinującym, ale również chęć do tego, żeby się uczyć, przyswajać nowe technologie i wykorzystywać internet. Dotyczy to również tych, którzy z internetu – po prostu – nie korzystają, a 10 mln to duży odsetek, duża część Polaków.

Ostatnie zdanie. Z pewnością to, co powiedziałyśmy o kwestii opłat za internet i kwestii przychodów, które z tego tytułu uzyskują operatorzy telekomunikacyjni, to jedna z podstawowych i kluczowych kwestii, jeśli chodzi o inwestycje przedsiębiorców w roz-

wój sieci. Czy ta dynamika może być zapewniona, aby tę sytuację poprawić? To również – jak wskazaliśmy w Narodowym Planie Szerokopasmowym – poza kwestiami dotyczącymi otoczenia inwestycyjnego, jest dużym zadaniem, o którym mówi ustawa o wspieraniu rozwoju usług i sieci telekomunikacyjnych. To już mamy, zatem duży krok w Polsce, jeśli chodzi o inwestycje został poczyniony. Mamy tu wszystkie kwestie dotyczące prawa drogi i korzystania z infrastruktur – nie tylko przedsiębiorcy telekomunikacyjnego, ale również innych przedsiębiorców, takich jak: koleje czy drogi. Jest to szczególnie ważne przy takiej dynamice inwestycyjnej.

Drugą kwestią jest inwestowanie w obszarach, które pani poseł słusznie wskazała, jako białe plamy. Rzeczywiście, inwestycje kumulują się przede wszystkim w tych ośrodkach, w których jest to opłacalne. Identyfikacja obszarów wymagających interwencji została poczyniona – tak jak pani prezes powiedziała – przy pomocy bazy danych o infrastrukturze szerokopasmowej. Interwencja na tych białych obszarach trwa. To jest ta interwencja, o której powiedziałam, że jest realizowana przez jednostki samorządu terytorialnego, plus „ostatnia mila”, czyli Działanie 8.4 realizowane przez małych i średnich przedsiębiorców telekomunikacyjnych. To wszystko jest niewystarczające i przygotowując podstawy pod przyszły program operacyjny, będziemy bardzo dokładnie badali, ile potrzebujemy jeszcze inwestycji – zwłaszcza w „białe plamy”. W jakiej skali będą to inwestycje? Jaki będzie ich koszt? To wszystko potrzebne jest po to, aby w przyszłej perspektywie finansowej pomyśleć o tym, żeby wesprzeć inwestycje w tych obszarach pomocą publiczną. Natomiast, drugim źródłem, z którego upatrujemy wsparcia, jest pula przeznaczona na projekty telekomunikacyjne w ramach projektu Inwestycje Polskie. Dziękuję bardzo.

Przewodnicząca poseł Julia Pitera (PO):

Dziękuję bardzo. Pan poseł Piontkowski.

Poseł Dariusz Piontkowski (PiS) – spoza składu Komisji:

Pani przewodnicząca, szanowni państwo. Chcę zapytać o to, o czym przed chwilą pani mówiła, o zróżnicowanie terytorialne dostępu do internetu. Na razie mówiły panie o średnim dostępie w skali ogólnokrajowej. Domyślamy się, że województwa Polski Wschodniej, o których pani mówiła, a które korzystają z pieniędzy z Programu Rozwoju Polski Wschodniej, mają największe problemy. Proszę jednak o więcej szczegółów, jeżeli panie są w stanie je podać. W których województwach są największe problemy? Czy rzeczywiście w województwach Polski Wschodniej są największe problemy z dostępem? Drugi element: czy inwestycje w Polsce Wschodniej i Innowacyjna Gospodarka, o której mowa w sprawozdaniu UKE, doprowadzą już na tym etapie do wyrównania poziomu dostępu do internetu? Czy ciągle te województwa będą opóźnione?

Kolejnym elementem – mówią o tym panie – są różne technologie budowania „ostatniej mili”. Skąd wynikają tak duże różnice dotyczące technologii budowania w poszczególnych regionach Polski? W Wielkopolsce dużą częścią jest FTTH, na terenach Polski Wschodniej w dużej części jest to technologia radiowa. Te technologie mają swoje ograniczenia. Technologia radiowa mnie, jako niespecjaliście, wydaje się dawać znacznie słabszy dostęp do internetu niż technologia światłowodowa, która prawdopodobnie daje możliwość korzystania ze znacznie szybszego internetu. Czy w związku z tym, popieranie – na tym etapie – rozwiązań mniej zaawansowanych technologicznie, nie pozbawi w dłuższej perspektywie województw wschodnich, biedniejszych, dostępu do szybkiego internetu. Internet szybki – jak panie mówiły – jest coraz chętniej wykorzystywany, bo potrzeby internautów są technicznie coraz bardziej zaawansowane. Dlatego nie wiem, czy jest dziś sens inwestowania tak dużych pieniędzy w technologie, które w momencie inwestowania są częściowo przestarzałe? Czy panie, przyznając dodatkowe pieniądze inwestorom „ostatniej mili”, biorą to pod uwagę? Dziękuję.

Prezes UKE Magdalena Gaj:

Dziękuję bardzo. Jeśli chodzi o szczegółowe dane związane z dostępem w poszczególnych województwach Polski Wschodniej, to pozwolę sobie przekazać je na piśmie, ponieważ w tej chwili nie mam ich przy sobie.

Poseł Dariusz Piontkowski (PiS) – spoza składu Komisji:

Chodzi mi o teren całej Polski, by mieć porównanie ze wszystkimi województwami.

Prezes UKE Magdalena Gaj:

Dobrze, zrobimy taką analizę, jak to wygląda w poszczególnych województwach. Jeśli chodzi o wyrównywanie poziomu dostępu i pańskie pytanie, czy te inwestycje, które odbywają się obecnie na terenie Polski Wschodniej, doprowadzą do wyrównania dostępu. Taki jest cel tych inwestycji, natomiast o konkretnych liczbach będziemy mogli mówić po zakończeniu inwestycji. We wszystkich celach, które są wpisane w te projekty – mówimy tu o projektach finansowanych ze środków europejskich – jest dostęp do internetu 100% gospodarstw domowych.

Chcę jeszcze dodać dwa słowa na temat różnych technologii, które są stosowane. Pamiętajmy o tym, że rynek telekomunikacyjny Polski jest rynkiem przede wszystkim prywatnym. Przedsiębiorcy decydują, w jakiej technologii dokonują inwestycji, dlatego niektórzy decydują się na budowę w technologii FTTH, czyli światłowodowej kablowej, a inny w radiowej. Nie mamy możliwości ograniczenia, gdy dajemy pieniądze – czyli środki europejskie na określone projekty – rodzaju technologii, w której ma to być wykonywane. Konkursy muszą zachowywać neutralność technologiczną w ramach „ostatniej mili”. Był przypadek, gdy z tych konkursów była wyłączona technologia satelitarna. Wtedy KE zgłosiła zastrzeżenia i nakazała nam totalną neutralności technologiczną. Zatem, nie możemy narzucić, że „ostatnia mila” – tak jak możemy powiedzieć przy regionalnych projektach, przy sieci szkieletowej, bo wiadomo, że jest ona siecią kablową i musi być wybudowana na wyrost, aby na przyszłość mogła spełnić oczekiwania konsumentów – ma być w takiej a takiej technologii. To są środki publiczne i obowiązuje neutralność technologiczna stosowania tej nadrzędnej zasady. Jest to restrykcyjnie przestrzegane przez KE.

Chcę jeszcze odpowiedzieć na pytanie, które pani przewodnicząca…

Poseł Dariusz Piontkowski (PiS) – spoza składu Komisji:

Jeszcze tylko, czy mogę od razu dopytać? Czy mogą panie od razu wskazać parametry techniczne? Czy z tymi sieciami nie wiążą się parametry techniczne? Rozumiem, technologii nie można narzucić, ale parametry techniczne chyba tak.

Prezes UKE Magdalena Gaj:

Moim zdaniem jest wpisane minimum 6 Mb/s. Nie jestem odpowiedzialna za te wymagania, ale chyba jest to 6 Mb/s.

Jeśli chodzi o zobowiązania przedsiębiorców – to było w pierwszej turze – czy są one w jakiś sposób egzekwowane przez UKE? Jeżeli takie zobowiązania są nakładane przez prezesa UKE to są one systematycznie kontrolowane. Tylko w tym problem, że przy przetargu na częstotliwości, gdy w decyzji rezerwacyjnej nakłada się określone obowiązki na przedsiębiorców – poza tym, o którym mówimy, czyli na 800 MHz, który przeprowadziłam na początku tego roku – będę mogła skontrolować go dopiero po upływie roku. Przedsiębiorca musi rozpocząć tę działalność w terminie roku od dnia rezerwacji. Wcześniejsze przetargi były przeprowadzane 4-5 lat temu, wtedy nie było jeszcze tego sposobu myślenia i podejścia do konieczności inwestycji. Wówczas regulator walczył z monopolem Telekomunikacji Polskiej i dbał o to, aby ceny usług telekomunikacyjnych w Polsce spadały. Nie był wtedy brany pod uwagę problem związany z inwestycjami telekomunikacyjnymi.

Pamiętajmy o tym – to już powiedziałam – że polski rynek telekomunikacyjny jest rynkiem prywatnym. Wobec prywatnych przedsiębiorców – poza narzędziami, które ma regulator w postaci przetargu na częstotliwości, czyli udostępnienie coraz większego pasma częstotliwości, aby przedsiębiorca miał gdzie prowadzić inwestycje i w ramach tych przetargów nakładanie obowiązków inwestycyjnych – jako państwo nie mamy narzędzi do zmuszenia ich do dokonywania inwestycji. Możemy zawierać porozumienia. Takie porozumienie zostało zwarte z Telekomunikacją Polską w 2009 r., co skłaniało TP do inwestycji i budowy 2 mln łączy. Niestety, początkowo opierało się ono na wskaźniku technicznym 6 Mb/s. W ubiegłym roku udało mi się to trochę przenegocjować i ostatnie

– jedynie ostatnie – 130 tys. łączy zostało wybudowanych w technologii FTTH, w technologii docelowej, która zapewnia dużą przepustowość.

Dostęp stacjonarny to bardzo ciężki fragment naszego rynku, bo to też powinni robić przedsiębiorcy telekomunikacyjni, nawet budowę sieci szkieletowej, która jest teraz prowadzona przez regiony. Wszyscy wiemy o tym, że samorządy nie są przedsiębiorcami telekomunikacyjnymi, nie mają one takich doświadczeń, jak przedsiębiorcy telekomunikacyjni. Kiedyś ktoś zadecydował o tym, że środki europejskie „pójdą" do regionów na budowę sieci szkieletowych, a powinny być one przeznaczone na wsparcie przedsiębiorców telekomunikacyjnych. Prowadząc działalność gospodarczą, której celem jest osiągnięcie zysku, nie będą oni dokonywali inwestycji w miejscach, gdzie się to nie opłaca. Nie będą budowali tam, gdzie nie ma popytu. Dlatego tak duże środku europejskie przeznaczone są na tę pomoc publiczną w miejscach, w których przedsiębiorcy telekomunikacyjni nie budują. Sensowne byłoby, aby te pieniądze były wsparciem dla przedsiębiorców telekomunikacyjnych, aby oni do tych miejsc, gdzie mają swoją infrastrukturę, dobudowali tę, której im się nie opłaca wybudować ze swoich własnych zysków.

Minęło wiele lat – wcześniej ja, a teraz robi to pani minister Olszewska, a wcześniej robiłyśmy to wspólnie – wiele czasu zajęło nam przekonanie i nauczenie samorządów budowy infrastruktury telekomunikacyjnej. Jeszcze w Ministerstwie Infrastruktury, w poprzedniej kadencji zaczął działać Okrągły Stół Szerokopasmowy. Kontaktowaliśmy marszałków z przedsiębiorcami telekomunikacyjnymi, z izbami, aby ich nauczyć i przekonać, jak te sieci powinny powstać. Mamy czas do końca 2015 r., aby te sieci powstały, aby rozliczyć środki.

Jestem nadal optymistką, może nie wszędzie w 100%, ale w większości kraju te sieci szkieletowe powstaną. Teraz najważniejsze zadanie to dobrze zaprojektować kolejną transzę środków europejskich. Po mojej stronie najważniejsze jest nałożenie dobrych obowiązków na przedsiębiorców w ramach przetargu na 800 MHz, tak, aby sieć mobilna, przy której nie mamy opóźnień, w której jesteśmy liderem, nadal się rozwijała. Ważne jest, by z siecią lokalną dotrzeć do trudnych terenów, bo nie wszędzie wybudujemy światłowód – to się nie opłaca i nie jest wykonalne. Do niektórych miejsc będziemy docierać z internetem radiowym, ale na częstotliwości 800 MHz możemy osiągnąć tak samo dobre prędkości, jak na światłowodzie kablowym, dlatego myślę, że 2015 r. to data graniczna, po której będziemy mogli mówić o 100% lub prawie 100% pokrycia kraju internetem.

Przewodnicząca poseł Julia Pitera (PO):

Przy okazji dostałam pozytywną odpowiedź na swoje pytanie. Czy jeszcze ktoś z państwa ma pytanie? Bardzo proszę.

Poseł Kosma Złotowski (PiS):

Mam pytanie. Szanowna pani przewodnicząca, szanowni państwo. Czy nasze państwo dysponuje siecią bezpieczną, tzn. względnie mało wrażliwą na ataki terrorystyczne? Siecią, która jest w dyspozycji organów państwa, zwłaszcza tych, które będą musiały je używać w sytuacjach nadzwyczajnych? Mówiąc, względnie bezpieczną i mało wrażliwą na ataki terrorystyczne, mam tu na myśli taką sieć, która nie jest poprowadzona przez linię wysokiego napięcia lub jakiegokolwiek linie napowietrzne, które są narażona na przerwanie. Czy mamy do dyspozycji taką sieć? Dziękuję?

Przewodnicząca poseł Julia Pitera (PO):

Proszę bardzo.

Podsekretarz stanu w MAC Małgorzata Olszewska:

Nie ma specjalnie dedykowanej takiej sieci. Natomiast, jeżeli chodzi o sieci – dziś rozmawiamy o sieciach szerokopasmowych – to muszą one spełniać wszystkie wymogi dotyczące interoperacyjności, jak też muszą spełniać odpowiednie wymogi w zakresie bezpieczeństwa. Są tu wykorzystywane bardzo różne rozwiązania: są sieci podwieszane na słupach elektrycznych, są też światłowody wdmuchiwane w kanalizację w pasach drogowych. Wszystko musi się odbywać zgodnie z zasadami sztuki prowadzenia prac telekomunikacyjnych. Takie wymagania stawia się przedsiębiorcom telekomunikacyjnym.

Poseł Kosma Złotowski (PiS):

Rozumiem, że czegoś ekstra, tylko w dyspozycji państwa nie ma i nie jest przewidziane?

Podsekretarz stanu w MAC Małgorzata Olszewska:

Były kiedyś dyskusje na ten temat, czy tworzyć odrębną sieć dedykowaną. Budziło to bardzo wiele wątpliwości i była bardzo szeroka dyskusja, zwłaszcza z przedsiębiorcami telekomunikacyjnymi, na temat, czy powinniśmy dublować sieci i budować podwójnie, skoro można wykorzystać sieci, które zbudowali przedsiębiorcy. Mają one odpowiednie wymagania dotyczące bezpieczeństwa w sytuacji, w której realizują obowiązki – co jest wpisane w prawo telekomunikacyjne – na rzecz bezpieczeństwa państwa. Są określone wymogi bezpieczeństwa również pod tym kątem.

Przewodnicząca poseł Julia Pitera (PO):

Proszę. Jeszcze raz pan poseł Złotowski.

Poseł Kosma Złotowski (PiS):

Jeszcze jedno pytanie. Jest np. sieć, której dziś pośrednio właścicielem jest państwo, a mianowicie sieć kolejowa. Czy jest plan prywatyzacji tego przedsiębiorstwa razem z tą siecią?

Podsekretarz stanu w MAC Małgorzata Olszewska:

Na to pytanie, przykro mi, nie odpowiem, ponieważ jest to w kompetencjach Ministerstwa Transportu, Budownictwa i Gospodarki Morskiej.

Poseł Kosma Złotowski (PiS):

No tak, ale skoro już zadałem takie pytanie, to bardzo bym prosił o odpowiedź. Rozumiem, że nie jest pani w stanie tego dziś zrobić, ale można się tego dowiedzieć.

Podsekretarz stanu w MAC Małgorzata Olszewska:

Tak.

Poseł Kosma Złotowski (PiS):

Bardzo dziękuję.

Podsekretarz stanu w MAC Małgorzata Olszewska:

Wiem, że były różne plany dotyczące przyszłości…

Przewodnicząca poseł Julia Pitera (PO):

Komisja wystąpi do ministra transportu, budownictwa i gospodarki morskiej. Poprosimy o odpowiedź na pytanie pana posła Złotowskiego. Gdyby pan mógł jeszcze raz sformułować to pytanie, to skierujemy je do MTBiGM.

Poseł Kosma Złotowski (PiS):

Istnieje kolejowa sieć informatyczna, ona jest dziś we władaniu państwa, ponieważ to przedsiębiorstwo jest państwowe. Czy są plany prywatyzacyjne tego przedsiębiorstwa, razem z tą siecią? Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Julia Pitera (PO):

Dziękuję bardzo. Czy jeszcze ktoś z państwa ma pytanie? Rozumiem, że zakończyliśmy tę część. W związku z tym, że ani pani minister Olszewska, ani pani prezes Gaj, nie mogły odpowiedzieć na pytanie dotyczące dostępu do internetu prokuratury, policji i sądów, ale jak rozumiem prowadzicie państwo badania dotyczące szkół? Tak? Jak to wygląda?

Prezes UKE Magdalena Gaj:

Nie. Nie prowadzimy tych badań, jeśli chodzi o dostęp szkół. Referowałam kwestię związaną ze zwróceniem się przez nas, w ramach dobrej współpracy, do TP, aby przeprowadziła analizę.

Przewodnicząca poseł Julia Pitera (PO):

Rozumiem.

Prezes UKE Magdalena Gaj:

TP wystąpiła o tę analizę do ponad 55 tys. szkół. Odpowiedziało na jej zapytanie ok. 2 tys.

Przewodnicząca poseł Julia Pitera (PO):

Tylko ok. 2 tys.

Prezes UKE Magdalena Gaj:

Skorzystało z budowy przyłącza na koszt TP prawie 300 jednostek. Tylko te informacje mamy, ale myślę, że Ministerstwo Edukacji Narodowej na pewno je ma, bo oni to sprawdzali.

Przewodnicząca poseł Julia Pitera (PO):

Stąd moje pytanie. Dlatego proszę, abyśmy wystąpili jeszcze z zapytaniem do MEN o dostęp internetu w szkołach. Trochę się zmartwiłam, gdy oglądałam bazę adresów internetowych, bo nie jest ona bardzo aktualna. To już taka moja uwaga.

Wystąpimy z zapytaniem do Prokuratora Generalnego, do Komendanta Głównego Policji oraz do Ministerstwa Sprawiedliwości w sprawie sądów. Jak wygląda poziom przyłączenia tych instytucji do internetu. Czy państwo macie jeszcze jakieś pytania? Nie. W takim razie dziękuję bardzo.

Zamykam posiedzenie Komisji.